№ 36.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich

Warszawa
Sobota dnia 9 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

Nieobojętny świadek stanu teraźniejszéj polskiéj literatury, śmiem się spodziewać, że postrzeżenia moje o téjże mogą mieć jakikolwiek pożytek, a przynajmniéj pobudzić sposobniejszych do łepszego ich wyjaśnienia. Uważam nadewszystko, że dobry skutek usiłowań ludzkich, tak w rzeczach smaku, jak we wszystkiém, nie tyle bywa wątpliwy przez brak wielkich i śmiałych pomysłów, jak przez pomijanie względów i doświadczeń najprostszych, dla tego tylko że są takiemi. Te proste doświadczenia nie pozwalają stać upornie przy dawném, dla tego że jest dawne, ani téż chwytać się nowości, dla tego jedynie, że ta na czas popłaca. Na to szczególniéj zwracać uwagę miłośników literatury ojczystéj, uznaję się obowiązanym. W tym celu pragnę ogłosić zbiór pism moich ściągających się do obecnego stanu literatury. Gdy jednak dzieła tego rodzaju i téj objętości zwykle w kraju naszym wydatków druku nie wracają, zmuszony jestem ogłosić prenumeratę, od któréj rozpoczęcie druku zależyć będzie.

Pisma powyższe wyjdą w trzech tomach każdy po 20 przeszło arkuszy in 8vo majori. Obejmować będą: uwagi nad literaturą polską, rozprawy estetyczne, kurs o stylu polskim; żywoty uczonych; dotąd nie drukowane poezje, czyli raczéj wiersze i t. d. Umieszczone będą z dodatkami niektóre rozprawy, po dawniejszych pismach perjodycznych rozproszone, tak jednak iż większą nierównie część zajmą pisma zupełnie nowe.

Piérwszy tom wyjdzie w miesiącu marcu r. b. po nim wkrótce dwa następujące. Prenumerujący zapłacą za trzy tomy złp. 18.

Można prenumerować tylko na tom jeden po zł. 6. Ażeby jednak dzieło rozrywane nie było, odbierający tom piérwszy, złoży prenumeratę na drugi, następnie na trzeci.

Prenumeratę przyjmować będą wszystkie xięgarnie w Warszawie. — W Warszawie dnia 4 stycznia 1830 r. — K. Brodziński prof. w wydziale nauk pięknych, król. uniw.

— Dnia 7 stycznia przedawano na giełdzie warszawskiéj dukaty hol. nowe po 19 zł. 25 gr.; assygnaty rossyjskie po 180 zł. 10 g.

Tegoż dnia cena cukru od lump średniego do hambur. rafin. była od 40 do 45½ za kamień; kawy podług gatunku od 44 do 45 zł. za kamień.

Podług ogłoszonéj taxy dobre mięso wołowe powinno być sprzedawane w bieżącym miesiącu po gr. 9, dobra baranina po gr. 7, wie-

przowina po gr. 9 za funt. Mięsiwa na wolnicy sprzedają się zawsze o grosz 1 taniéj na funcie.

Dnia 28 grudnia przywieziono do Warszawy towarów z Rossji, przez komorę Terespol expedjowanych: Dla *Hermana Epstein* galonów i blaszek szychowych funtów 12; porcelany w naczyniach fun. 1200; szkła w naczynach fun. 600; wyrobków żelaznych gładkich fun. 1737; ostróg stalowych fun. 8; drutu żelaznego fun. 1020; mydła pachnącego fun. 270, wstążek jedwabnych sztuk 9; lakieru do politury fun. 30; wyrobków platerowanych fun. 319; lulek glinianych fun. 539; kolczyków złotych łót. 4; wyrobków safjanowych fun. 11; blachy tombakowéj fun. 20; wyrobków drewnianych fun. 20; wyrobków kościanych fun. 28; wyrobków rogowych funt. 35; strón baranich fun. 10; wyrobów cynowych fun. 12; wyrobów mosiężnych fun. 242; wyrobów blaszanych lakierowanych fun. 125; parasole męzkie, bóty ranne, futra kozie i zajęcze, konfitury płynne; ryb solonych fun. 760; nakoniec próby romu i kawy. Dla *Jakuba Kryłowa* zamków żelaznych sztuk 500; kawioru świeżego funt. 7000; galasu fun. 200. Dla *Lejby Lubarta* miodu praśnego fun. 14,000. Dla *Macieja Ryszko* oleju nieczyszczonego funt. 4,760; łoju topionego fun. 6,160; mydła ordynaryjnego funt. 8,600; konopi nieczesanych fun. 2000. Dla *Alexego Niczajewa* fun. 3,600; swiéc łojowych fun. 7000; łoju topionego fun. 4000; mydła ordynar. fun. 3,600. Dla *Jana Gregorjewa* ptastwa bitego sztuk 700; ryb świeżych fun. 150. Dla *J. S. Rozena* miodu prząśnego fun. 32,000; łoju topionego fun. 25,000. Dla *A. L. Warhaftiga* masła krowiego fun. 1,400; skór juchtowych fun. 1,400; skór podeszwianych fun. 600; serów krowich rozmaitych fun. 800; oleju nieczyszczonego fun. 800; miodu prząśnego fun. 5,200. Dla *Lejzera Wolfa Kohna* naczyń fajansowych fun. 4050; paciorek szklannych fun. 450; wyrobków żelaznych fun. 1040; naczyń szklannych fun. 38; guzików z kompozycji fun. 245; tabakierek papierowych fun. 92; naczyń porcelanowych fun. 1850, blachy czarnéj żelaznéj funt. 13,600; wyrobów platerowanych fun. 86; wyrobów bronzowych fun. 61; wyrobów mosiężnych fun. 213; wyrobów z kompozycji fun. 43; swiéc łojowych fun. 265; stali surowéj fun. 1,200. Dla *Wincentego Lewkowicza* masła krowiego fun. 160; śliwek suszonych fun. 1,160; gruszek suszonych fun. 640; wisien suszonych fun. 100; krup gryczanych korcy 8; jagły kor. 5; grochu białego kor. 1; soczewicy kor. 1; pszenicy kor. 10; wieprzów bitych funt. 680; gęsi bitych i zajęcy fun. 180.

Grammatyka angielska dotąd niewyszła dla niedostatecznéj liczby prenumeratorów; jeśli więc nie zbierze się ilość pieniężna na druk i papier wciągu dwóch miesięcy, natenczas prenumeratorowie odbiorą na powrót pieniądze. Przyjmuje się przedpłata w kantorach gazet i xięgarniach w Warszawie po zł. 5.

Do licznych drukarni w stolicy, przybyła znowu jedna, w rynku Starego Miasta pod Nro 52. Wprawdzie exystowała ona już piérwéj, ale mało kto wiedział o niéj; o ile nam wiadomo, nie wyszło z niéj żadne dzieło. Powiększona i przyozdobiona nowemi drukami, będzie może czynniejszą, a zatém i znajomszą na przyszłość.

Wczoraj wyciągnięto z loterji liczbowéj następujące Numera: 2. 18. 11. 40. 35.

Dnia 7 b. m. wprowadzono przez rogatki warsz. i prags: żyta kor. 907; pszenicy 766; grochu 80; gry-

ki 56; jęczmienia 923; owsa 1119; siana fur 379; słomy 130; drzewa 871; węgli 83; *mąki* pszennéj 34; żytnéj 225; gryczanéj 23; *kaszy* jaglanéj 7; gryczanéj 104; jęczmiennéj 49; wołów 2; cieląt 120; wieprzy 326; baranów 5; drobiu 4322; masła garcy 190; słoniny połci 16; jaj 211 kóp; sera 1132 sztuk.

Dnia 7 b. m. płacono na targach warsz. i prags. żyto od 9 do 10; pszenicę od 17 do 20; groch od — do — fasola od — do — gryka od — do — jęczmień od $7\frac{1}{2}$ do $8\frac{1}{2}$; owies od 5 do $5\frac{1}{2}$; *mąkę* psz. ordy. od $31\frac{1}{2}$ do 33; żytną pyt. od 16 do $18\frac{1}{2}$ *kaszę* gryczanę zwycz. od 16 do 18; jęcz. ordy. od 14 do 16; sążeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 14 duk: wieprze od 36 do 100 zł.; masła funt od 24 do 28 gr.; słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Byszewski Xawery 581 Długa; Wodzyński kasztelan 570 Długa; Zanelli Win. 500 Podwale; Skarbek Michał hr. 414 Krak. Przed.. Ciemniewski Jan 2573 Bednarska; Ciborowska Marjanna 2674 Bednarska; Kłosowki Adam 2673 Bednarska; Krzeczowska Ludwika Marcjanna z Międzyrzecza 586 Długa; Mioduszewska z Międzyrzecza 586 Długa; Grądzielski Michał 485 Miodowa; Kozierski Andrzej 496 Miodowa; Kunowski Józef 603 Bielańska; Kurczewski Franciszek 581 Długa; Skarzyński Seweryn 493 Miodowa; Gołuchowski Józef 1252 Nowo Sena.; Gawroński Tomasz 625 Kozia.

Dziś zimna stopni 5.

TEATR NARODOWY. Dziś Mąż nieboszczyk. Panny romansowe. Nasze przebiegi. — Jutro Kopciuszek.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro Talizman niewidzialności. Popas. Kto wié na co się to przyda.

Wiadomości Zagraniczne.

Gazety zagraniczne chwalą kąpiele kaukazkie w Konstantynogórsku; są tam w obrębie 40 wiorst źródła kwaśne, słone, siarczane, żelazne i alkaliczne. Łazienki wystawione są podług pięknego planu, w Petersburgu sporządzonego. W okolicach jest mnóstwo zwierzyny i bydła; sarnę ze skurą można dostać za 2 ruble assyg., a parę bażantów za 40 kop., okolice tych kąpieli są zachwycające, a sąsiedzkie hordy Czerkasów przestały już być niebezpiecznemi i przywykają do życia cywilizowanego. Jest tam także osada Szkotow i Niemców, któréj nadane są wielkie przywileje za to, że się trudni nawracaniem Czerkasów. U wód tych była ostatniego lata xiężniczka kałmucka, która i tam nawet nie mogła odwyknąć od swego narodowego szałasu i codziennie z wielkim apetytem spożywała porcję surowego mięsa końskiego. Uchodziła ona za najpierwszą piękność kałmucką.

W Gubernji wołyńskiéj mianowani zostali prezydentami sądu głównego: w 1*m* departamencie, tytularny radca hr. *Wierzyński* a w 2*m Ignacy Telerzyński*.

Od 23 listopada do 5 grudnia wyprowadzono z Odessy 300,000 czetw. pszenicy i płacono za nią z pierwszéj ręki od 11 do 14 r. W ogólności handel w Odessie od zawarcia pokoju znacznie się ożywił.

— W Czechach zawiązało się towarzystwo w celu poszukiwania soli. Należy do niego znawca który już w Wejmarskiém sól odkrył, i technik który na ten cel wynalazł świder. Prace około tych poszukiwań byłyby się zaczęły jeszcze w jesieni, gdyby zima tak wcześnie nie była przeszkodziła.

Król hiszpański przyjmował w Aranjuez królestwo Neapolitańskie i przyszłą małżonkę w swym pałacu, po czém wrócił do Madrytu; królowa neapolitańska była widocznie wzruszoną na widok miejsc, w których przepędziła swą młodość. Korregidor z municypalnością madrycką czekał na dostojnych podróżnych o milę od stolicy. W czasie wyjazdu z Aranjuez do stolicy napełniali całą drogę wieśniacy i mieszkańcy Madrytu. Niedaleko miasta spotkał się król z małżonką i otoczony świetnym orszakiem towarzyszył jéj do samego pałacu. Grandowie i ca-

ły dwór ubrani byli po starohiszpańsku i czekali na królową przed pałacem. Gdy cały orszak przed pałac zajechał, zsiadł król z konia i zaprowadził małżonkę do pokojów dla królowéj neapolitańskiéj przygotowanych. W kilka godzin potém zasiedli królestwo neapolitańskie w trybunie sali królewskiéj, a król hiszpański na tronie rozkazał uczynić przygotowania do ratyfikowania ślubu jego z królewną neapolitańską Marją Krystyną. Hrabia Bornas podał rękę królewnie i przyprowadził ją przed tron, poczém dostojna para udała się przed ółtarz, gdzie ją pobłogosławił patrjarcha indyjski. Po obrzędzie tym zaprowadził król małżonkę swoję pod baldachin tronowy i prosił aby przy nim po lewéj ręce usiadła, a po ukończonych ceremonjach i ucałowaniu rąk, odprowadził ją do pokojów, dla niéj przeznaczonych.

Piszą z Vera Cruz, że wyprawa hiszpańska przeciw Mexykowi nietylko celu swego nie dopięła, ale nawet ten pożyteczny dla Mexykanów sprawiła skutek, iż się stronnictwa pogodziły, ażeby spólnie stawić czoło nieprzyjacielowi. Jenerałowie mexykańscy Bravo, Barragan i liczni officerowie za wpływem stronnictwa Jorkinos przed rokiem z kraju wygnani, dowiedziawszy się o wyprawie hiszpańskiéj, nie czekali pozwolenia powrotu do kraju i przybyli d. 20 października r. z. z Nowego Jorku do Veracruz, nie wiedząc, że już Santa Ana Hiszpanów pobił, i że rząd ogłosił amnestję. Przyjęto z zapałem takich patrjotów, którzy jako wygnańcy woleli wystawić się na kary, a niżeli na zarzuty, że nie usiłowali przyczynić się do oswobodzenia kraju.

Uczony podróżny P. Champollion pokazując wicekrólowi egipskiemu rozmaite rysunki starożytności egipskich, przyrzekł zarazem udzielić mu wiadomości o *dochodach* dawnego Egiptu. Wicekról posłyszawszy ten wyraz *dochód*, przerwał mu zapytaniem: « Jak WPan sądzisz, ile mogły wynosić dochody dawnego Egiptu? » — Pan Champollion odpowiedział, iż obrachował je na 750 miljonów piastrów. — « Nie mówiłżem ci » zawołał wicekról, obróciwszy się do syna. — Dotychczas posyła wicekról pieniądze do Stambułu, ażeby sobie skarbić względy u sułtana, ale gdy się w skarbie jego przebierze, pomyśli może o zerwaniu zupełném uciążliwych dla siebie stosunków z Portą.

Lekarstwo od zarazy bydła.

(A. n.) Szerzące się choroby bydła powinny zwrócić uwagę gospodarzy na wszelkie sposoby powiększeniu ich zapobiegające. Z doświadczenia przekonawszy się, że następujący środek jest pewny i skutecznie zaradczy, podaję go do publicznéj wiadomości. We wszelkich zapaleniach śledziony, księgów i kiszek, najprzód należy bydlęciu krwi upuścić do sześciu funtów; jeżeli krew jest czarna, zapalona, trzeba jéj więcéj upuścić; jeżeli czysta, bladoróżowa, mniéj; co każdy krew puszczający rozpoznać może. Upuszczanie powinno się dopóty powtarzać, dopóki się czysta krew nie ukaże. Potém wziąść trzeba śledzi prostych i te w dobrym, pewnym i niefabrykowanym dziekciu moczyć dni ośm. Po ośmiu dniach każdemu bydlęciu daje się po jednéj sztuce śledzia; należy mu go wepchnąć w gardło, aby go połknęło. Przy téj kuracji daje się kwas buraczany, codziennie po jednéj kwarcie na każde bydle; do téj kwarty kwasu dosypuje się po półkwaterku soli kuchennéj. Ostrzega się, iż mieć trzeba wprzód śledzie gotowe, bo po puszczeniu krwi zaraz je dawać należy, a późniéj kwas buraczany. Chcąc mieć zdrowe, czerstwe bydło, dawać trzeba to lekarstwo lepiéj każdego roku na wiosnę niż czekać, kiedy już za późno odwrócić plagę, która dla całego rolnictwa, a zatém i dla kraju może się stać zgubną. — J. K.

— W dniu 7 b. m. i r. zgubiono 40 *exemplarzów Dziennika dla dzieci, Nr. 4.* Kto je odniesie do głównego kantoru Kurjera Polskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Sprostowanie. W Nrze 33 Kur. Pol. na stro. 170: zamiast 150, powinno być: 750 *części wody.*

Idący Krakowskiém Przedmieściem na Miodową ulicę zgubił pakiet z 200 rubli w assygnatach rossyjskich; poczciwy znalazca gdy one odniesie do pałacu Branickich Nr. 1245 do rządcy, dostanie nagrody 50 zł. od tegoż.

W Drukarni Gałęzowskiego i komp. Główny kantor przy ulicy Danielowiczowskiéj pod Nrem 616.
Doniesienia prywatne przyjmują się po 5 gr. od wiersza drukowanego.